

Piątek
20 kwietnia
2018



GAZETA
Krakowska

TYGODNIK

Brzesko-Bochnia

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl STR. 7



ZOBACZ
LIDERÓW AKCJI

**STRAŻAK
MAŁOPOLSKI
2018**



EGZAMIN GIMNAZJALISTÓW. DZISIAJ CZAS NA JĘZYK OBCY

AKT TERRORU W RZEZAWIE WSTRZĄSNAŁ WSZYSTKIMI

Kierowca jadący samochodem na włoskich numerach, wjechał w pięć osób, jedna nie żyje. **STR. 3**

Mieszkańcy podbocheńskiej Rzezawy wciąż nie mogą ochłonąć po tym, co się stało na ich oczach w minioną niedzielę. 52-letni mężczyzna wjechał rozjeżdżonym samochodem w trójkę rowerzystów oraz dwójkę przechodniów. Jedna osoba nie żyje, druga

w stanie ciężkim walczy o życie. Sprawa to mieszkaniec Katowic, który leczył się psychiatrycznie. Prokuratura zarzuca mu zabójstwo. Mężczyzna trafił do tymczasowego aresztu. Może mu grozić dożywotnie więzienie albo izolacja w zakładzie zamkniętym.

BOCHNIA

Autokar gitarzystów wyruszy 1 maja na próbę pobicia rekordu Guinnessa

STR. 2

BOCHNIA

Ptasie gniazda mogą wstrzymać budowę oczekiwanej drogi. Co dalej z II etapem KN2?

STR. 4

JADOWNIKI

MIESZKAŃCY CIĄGLE WALCZĄ PRZECIW WIEŻY NA BOCHEŃCU. NIEBAWEM ROZPRAWA SĄDOWA

STR. 3



**URATOWAŁ ŻYCIE
STARUSZCE**

STR. 4

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

AKT TERRORYZMU W RZEZAWIE DO OSWOJENIA

Komentarz

W minioną niedzielę stanęliśmy przed czymś nieznanym dotąd w naszej Małej Ojczyźnie. Zamachy terrorystyczne obserwowaliśmy głównie zagranicą, czując się bezpiecznie w swoim otoczeniu. Ale kilka dni temu ten spokój się skończył. Grupa przypadkowych rowerzystów i pieszych stała się celem męczyny, siedzącego za kierownicą samochodu osobowego. Nie był on obcokrajowcem, choć fiat panda miał włoskie numery rejestracyjne.

Sprawca, któremu prokuratura pierwotnie chciała postawić zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, ostatecznie usłyszał zarzut zabójstwa jednej osoby oraz usiłowania zabójstwa czterech osób. To zupełnie inny kaliber, bo w sytuacji wypadku wyklucza się celowe działanie, a w przy-

padku zabójstwa jest już inaczej.

Zdaniem prokuratury samochód osobowy został w Rzezawie użyty jako narzędzie zbrodni. Czyli dokładnie tak samo, jak choćby na Moście Westminster w Londynie 22 marca 2017 roku, w Levallois-Perret pod Paryżem 9 sierpnia 2017, w Barcelonie na promenadzie Las Ramblas 17 sierpnia ub.r. czy na ścieżce rowerowej na Manhattanie 31 października ub. roku.

Odwiedziwszy centrum Rzezawy dzień po tragedii, zauważyłem rowerzystów (m.in. dzieci), pieszych idących chodnikiem. Niby tak, jak dotychczas, a jednak coś się zmieniło. Rozmawiając z mieszkańcami, usłyszałem z ich ust wyrazy strachu i niezrozumienia. Dlaczego Robert R., jadący z okolic Sanoka do Katowic, wybrał właśnie ich spokojną miejscowość? Co zrobić, żeby takich tragedii uniknąć w przyszłości? Jak chronić swoje dzieci?

Te pytania nurtują dziś pewnie nie tylko mieszkańców Rzezawy. Terroryzm, który znaleźliśmy dotąd z telewizji, wdarł się w naszą codzienność. Celem terrorystów jest wzbudzić strach. Ale doświadczenie pokazuje, że nawet po najgorszej tragedii, można dalej żyć.

„W tym roku jest do rozdysponowania 50 tysięcy złotych na zabytki”

Ludwik Węgrzyn starosta bocheński



Region Gimnazjaliści zdają egzaminy z wiedzy zdobytej w czasie nauki

W środę w całej Polsce rozpoczęły się egzaminy gimnazjalne. Nie inaczej było w szkołach na terenie powiatu bocheńskiego i brzeskiego. Najpierw

trzecioklasiści zmierzali się z historią, wiedzą o społeczeństwie oraz językiem polskim. Drugiego dnia przyszedł czas na sprawdzian wiadomości z dziedzin matematyczno-przyrodniczych, a test z języka obcego. (PMI)

BAROMETR



Marek Chudoba, burmistrz Czchowa, podpisał umowę na odbudowę otoczenia baszty oraz kompleksowe zagospodarowanie terenu wzgórza zamkowego w Czchowie. W sumie inwestycja pochłonie ponad 3,6 mln zł, z czego 1,7 mln zł stanowi dofinansowanie z UE. Dopełnieniem inwestycji będzie montaż kilkunastu maszyn obrotowych i innych militariów z okresu XVI-XX wieku.



Kazimierz Zając został pochowany na cmentarzu w Brzesku. Zmarł w wieku 94 lat. Urodził się w Jasieniu w 1923 roku. Jako 16-latek wpadł w ręce gestapo i z 727 innymi więźniami wyruszył z Tamowa w pierwszym transporcie do niemieckiego obozu śmierci Auschwitz. Do Brzeska wrócił w 1944 r. Po wojnie skończył studia ekonomiczne. Pracował m.in. w browarze Okocim.

MÓWI SIĘ



To jest kuriozalne. Mnie nie irytuje to, że to nie jest wykonywane. W 2012 r. mogliśmy całą sprawę zakończyć, KN-2 mogła być budowana. Irytuje mnie to, że nieszczęśliwie umowne Bogdan Kosturkiewicz, radny miasta Bochnia nt. zwłoki z KN-2



Uważam, że Skarb Państwa powinien zająć się tą sprawą nie tylko u nas, ale również i w innych regionach. My jako gmina mamy to, co dostaliśmy aktami prawnymi od Skarbu Państwa wójt Żegociny Jerzy Błoniarczyk o roszczeniach żydowskich wobec gminy



BOCHNIANIE ZNÓW POMOGĄ BIĆ GITAROWY REKORD GUINNESSA

Rozmowa

Karol Czesak jest organizatorem Bocheńskiego Autokaru Gitarzystów na wrocławską próbę bicia rekordu Guinnessa w wykonaniu „Hej Joe” Jimiego Hendrixa. Z pasji jest realizatorem dźwięku, studiuje inżynierię akustyczną na krakowskiej AGH. Ale jak sam przyznaje, w głębi serca jest rockandrollowcem.

1 maja Bochnia po raz kolejny dołączy do próby pobicia Gitarowego Rekordu Guinnessa. Kiedyś właśnie dzięki udziałowi bochnian rekord udało się pobić?

Udało się to dwukrotnie. W roku 2006, kiedy dzięki 50-osobowej reprezentacji Solnego Grodu po raz pierwszy udało się na Wrocławskim rynku pobić dotychczasowy rekord, wynoszący 1555 gitar. Wówczas to we Wrocławiu zagrało jednocześnie 1581 gitar. Także 10 lat później - w roku 2016, kiedy z Bochni pojechały dwa autokary, osiągnęliśmy 7356 gitar, czym „przebiliśmy” rekord z roku



Dzięki bocheńskiej ekipie, rekord udało się pobić dwa razy - mówi Karol Czesak

2014. Wtedy właśnie na wrocławskim rynku znalazły się „zaledwie” 7344 gitary.

GRG to nie tylko wykonanie Hej Joe. Co jeszcze czeka na uczestników?

Oprócz samego bicia rekordu, organizatorzy przygotowali szereg dodatkowych, koncertowych atrakcji. Już na rynku będziemy mogli usłyszeć Cree czy Złe Psy, zaś na towarzyszącej biciu rekordu imprezie na Pregoli, pojawią się: orkiestra gitar elektrycznych Sinfonity, Perfect, Lao Che, Hunter, The Dead Daises (których basista -

Marco Mendoza wystąpił kiedyś w Bochni na imprezie z cyklu Bochnia Rocks). Headlinerem tego dnia będzie niemiecka, metalowa grupa Kreator.

Co trzeba zrobić, aby dołączyć do bocheńskiej ekipy?

Wystarczy zgłosić chęć wyjazdu, podając imię, nazwisko, pesel i rozmiar koszulki na adres charles35.41@gmail.com. Istniejemy też na Facebooku (USPBochnia) Planowany jest wyjazd około 4:30 rano 1 maja z bocheńskiego rynku, zaś powrót w to samo miejsce przewidujemy 2 maja w podobnych godzinach. Orientacyjny koszt, obejmujący przejazd i ubezpieczenie, wynosi 60 zł. Udział w samym biciu rekordu jest bezpłatny. Wejściówki na koncerty na Pregoli dla uczestników rekordu będą przez organizatorów dystrybuowane po preferencyjnych cenach, zazwyczaj nie jest to więcej niż 50 zł.

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Zbiórka makulatury na rzecz Kamerunu

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Jutro w Bochni odbędzie się pierwsza po zimowej przerwie akcja „Makulatura na misie”. Obok kościoła św. Pawła Apostoła będzie można składać stare książki, zeszyty i gazety. Dochód zostanie przeznaczony dla mieszkańców Czarnego Kontynentu.

Celem akcji jest pomoc w budowie zbiorników rozpraszających wodę ze studni głębinowej im. dr. Filipa Adwenta do obiektów planowanego centrum dziecka „Cite de la vie - Mere Josepha” w bardzo biednej dzielnicy Carriere

znajdującej się w stolicy Kamerunu Yaounde.

- Potrzebne są stare gazety, zeszyty, książki, tektura i inne elementy papierowe - mówi Maria Ślusarz ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii św. Pawła. Od kilku lat organizuje ona zbiórki makulatury, z których dochód trafia do mieszkańców Afryki. Najpierw Sudanu Południowego, teraz Kamerunu.

Dzieło budowy zbiorników rozpraszających wodę ze studni głębinowej do obiektów przyszłego centrum dziecka koordynuje s. Kolbena Frąckiewicz ze Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek. „Woda, to życie. Woda pitna, dar drogo-cenny dla nas, bo tu jej brak.

Ciesz się moje serce, gdy widzę dzieci i młodzież niosącą wodę do domów. Niech Wam Pan wynagrodzi. U nas kończy się pora suszy. Padają pierwsze deszcze. Radość i głębszy oddech w sercach. Lepiej się oddycha. Nie czuję się piasku w ustach i w oczach. Zaczyna się zielenić. Powraca życie” - pisze w liście do darczyńców.

Według jej słów, plany budowlu Centrum są na ukończeniu. „Będziemy czekać na ich zatwierdzenie. Sprawy administracyjne posuwają się powoli i to bardzo. Ufam, że rozpoczniemy budowę. Prosimy o modlitwę, aby Pan pomógł to zrealizować. Dziękuję Wam z całego Serca, za każdą udzieloną pomoc, będziemy wspólnie budować” - pisze dalej siostra Kolbena Frąckiewicz.

Kontener na makulaturę będzie ustawiony na parkingu przy kościele św. Pawła Apostoła w Bochni jutro w godz. 7-16. Surowiec można też przywieźć do bazy firmy Ekombud przy ul. Partyzantów 7. ©

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 631 94 14

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Tomasz Rabjasz, Roman Kieroriski, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NAČELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 81 01,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie
www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



Do tragedii doszło w samym centrum Rzezawy, obok kościoła. Akcja ratunkowa odbywała się przy miejscowej remizie OSP

AKT TERRORU W RZEZAWIE

Rzezawa

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Mieszkańcy Rzezawy próbują otrząsnąć się z tragedii, jaka rozegrała się na ich oczach w minioną niedzielę. Kierowca samochodu osobowego potrafił w sumie pięć osób, po jednej z nich wręcz przejechał. Według prokuratury działał celowo, dlatego usłyszał zarzuty zabójstwa i usiłowania zabójstwa. Grozi mu nawet dożywocie.

W niedzielne popołudnie 52-letni mieszkaniec Katowic wracał z wczasów we Włoszech.

- Prawdopodobnie przekroczył granicę przez przejście w Barwinku, dalej poruszał się autostradą A4 i zjechał do Rzezawy - mówi prokurator Barbara Grądzka, wiceszefowa bocheńskiej prokuratury rejonowej.

Według śledczych, Robert R. nie ma żadnych związków z tą miejscowością. Nie ma tam żadnej rodziny. Wygląda więc na okrutny przypadek, że kierowany przez niego fiat panda na włoskich numerach pojawił się właśnie w centrum podbocheńskiej wsi.

Przypadkowe ofiary szaleńca
Okolo godziny 15.30 jadąc ulicą Kościelną, Robert R. potrafił troje rowerzystów, którzy je-

chali od strony cmentarza i kobietę idącą chodnikiem. Nie zatrzymał się jednak, ale jechał dalej i potrafił kolejnego mężczyznę, który urządził bramę dla weselników (od godz. 14 w kościele trwał ślub).

Za piratem drogowym pobiegli świadkowie, którzy w końcu go zatrzymali. Według ich relacji, kierowca mówił, że chciał „posprzątać chodnik z ludzi wychodzących z kościoła”.

- Z relacji naocznych świadków wynika, że kierowca świadomie skierował samochód w stronę rowerzystów i pieszych, a także dodał gazu. Nie żałował swojego postępowania i odgrzązał się, że zrobiłby to ponownie - mówi Mieczysław Sienicki, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnowie.

Zapis z kamery monitoringu jest drastyczny. Widać na nim samochód, który potrafił jedną osobę, a drugą wiezie na dachu. W pewnym momencie kierowca zwalnia, a mężczyzna leżący na dachu wpada przed maskę auta. Kierowca, bez zatrzymywania się, po nim przejeżdża. Był to zmarły później 72-letni mieszkaniec ulicy Krótkiej w Bochni.

Leczył się psychiatrycznie

Sprawca został zatrzymany. Najpierw trafił do policyjnej izby zatrzymań, ale ze względu na jego zachowanie, przewie-

O TRAGEDII

STARUSZKA W STANIE CIĘŻKIM WALCZY O ŻYCIE

81-letnia kobieta, poszkodowana w niedzielny wypadek, nadal jest w stanie ciężkim. W wyniku działania Roberta R. doznała urazu głowy. Leży w szpitalu w Bochni i znajduje się w śpiączce. W brzeskim szpitalu nadal przebywa mężczyzna, który został potracony jako drugi pieszy. Ma złamaną nogę oraz urazy klatki piersiowej. W poniedziałek przeszedł operację, na razie musi pozostać na obserwacji. Piesza, potracona razem z trójką rowerzystów, wyszła z brzeskiego szpitala po zaopatrzeniu na oddziale ratunkowym. Ze szpitala wyszła też 68-letnia mieszkanka Bochni, żona zmarłego mężczyzny.

WÓJT CHCE PROGÓW ZWALNIAJĄCYCH

Wójt gminy Rzezawa, Mariusz Palej, uważa, że bezpieczeństwo w centrum wsi poprawiłby montaż progów zwalniających, takich, jakie są już np. obok miejscowej szkoły. Ale i one nie zapobiegłyby tragedii.

zono go do szpitala psychiatrycznego w Krakowie. Tam we wtorek usłyszał zarzuty.

Początkowo prokuratura prowadziła postępowanie w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, ale śledczy zmienili decyzję po przesłuchaniu świadków oraz zapoznaniu się z zapisem monitoringu. Uznali, że 52-latek chciał zabić. Dlatego Robert R. usłyszał zarzut zabójstwa jednej osoby oraz usiłowania zabójstwa kolejnych czterech. Grozi mu za to nawet dożywocie. Gdyby mężczyzna usłyszał zarzuty o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, groziłoby mu najwyżej 12 lat za kratkami.

Tymczasowy areszt

W środę sąd zastosował wobec Roberta R. areszt na trzy miesiące. Podejrzany nie przyznaje się do winy, zaprzecza, by chciał zabić pięć osób. 52-latek trafił na oddział psychiatryczny aresztu śledczego w Krakowie przy ul. Montelupich.

Teraz sprawca będzie badany przez biegłych psychiatrów. Jeśli ci uznają go za niepočetelnego, postępowanie zostanie umorzone, a prokuratura wystąpi do sądu o umieszczenie Roberta R. w szpitalu psychiatrycznym na stałe. Również w tym scenariuszu mężczyzna może spędzić w izolacji resztę życia. ©©

Wieża na Bocheńcu budzi ich sprzeciw

Jadowniki Poreba Spytkowska

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Mieszkańcy Jadowniki dostali niedawno pisma z urzędu miasta wzywające ich do złożenia wyjaśnień. Chodzi o ich sprzeciw w sprawie wieży radiolokacyjnej. List urzędowy wystraszył wiele osób, ze względu na zawarte w nim sformułowania.

Po tym, jak burmistrz Brzeska wydał decyzję lokalizacyjną dla 43-metrowej wieży radiolokacyjnej na wzgórzu Bocheńcu, mieszkańcy domagali się wznowienia tego postępowania. Wniosek podpisany przez 434 osoby trafił na ręce burmistrza.

W odpowiedzi mieszkańcy dostali wezwania, podpisane przez kierownika referatu budownictwa. Antoni Staszczuk dopytuje w nim każdego z mieszkańców, kiedy i w jakich okolicznościach dana osoba dowiedziała się o podstawie do wznowienia postępowania w sprawie planowanej wieży.

„Proszę o złożenie oświadczenia oraz przedstawienie dowodów” - pisał. Mieszkańcy dostali 14 dni na spełnienie tego oczekiwania „pod rygorem negatywnych skutków dowodowych”. To określenie oraz użyte w nagłówku słowo „wezwanie” zaskoczyły wiele osób.

- Wystraszyłam się. Skoro dostałam wezwanie, zrozumiałam, że trzeba na to odpisać, bo w razie czego jest to karalne - przyznaje Urszula Niedojadło. Odpisała, jak umiała: własnymi słowami.

Podobnie zrobiła Agnieszka Śmietana. - Z wykształcenia jestem pielęgniarką i nie mam wykształcenia administracyjnego. Pisałam to pismo dwa dni zgodnie z prawdą, dodałam załączniki, po czym burmistrz odpisuje mi, że moje zeznania nie

są zgodne z prawdą - mówi zdumiona.

4 kwietnia burmistrz Grzegorz Wawryka wydał postanowienie, w którym odmówił wznowienia postępowania. W uzasadnieniu napisał, że odpowiedziało tylko 110 osób, z których 54 wystąpiły o wycofanie swoich wniosków i nie traktowanie ich jako stron.

- Otrzymaliśmy między innymi informację od jednego z opiekunów prawnych, że podpis złożony przez jego podopiecznego (który jest ubezwłasnowolniony) jest bezprawny i wniósł o wyłączenie go z prowadzonego postępowania - informuje nas Stanisław Sułek, sekretarz gminy Brzesko. Według niego, wiele osób złożyło pisma wycofujące swoje wcześniejsze podpisy.

Wystraszyłam się, zrozumiałam, że trzeba na to odpisać, bo w razie czego jest to karalne

Urszula Niedojadło

Część z nich w rozmowach twierdziło, że zostały wprowadzone w błąd i nakłonił do podpisania listy.

W treści postanowienia burmistrz podał nazwiska osób, które wycofały swoje wnioski, w tym nazwisko osoby ubezwłasnowolnionej oraz jej opiekuna prawnego. - Według mnie burmistrz naruszył ustawę o ochronie danych osobowych. Nie powinien podawać nazwisk i takich komentarzy, bo to nie ma znaczenia dla istoty sprawy - uważa Marian Śmietana. 27 kwietnia w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie odbędzie się rozprawa o unieważnienie decyzji lokalizacyjnej wydanej przez burmistrza. ©©



Mieszkańcy obawiają się budowy wieży. Wielu podpisało się pod sprzeciwem wobec tej inwestycji. Urząd podważa podpisy

11-letni chłopiec uratował życie staruszce leżącej w zaroślach. Został za to doceniony

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl



Bochnia

Niespełna 11-letni Kacper Serafin z Bochni wykazał się niezwykłą dojrzałością i odwagą. Uratował 98-letnią kobietę, która zasnęła na leśnej ścieżce. Gdyby nie on, mogła tam umrzeć z wyziebienia, bo teren jest rzadko uczęszczany.

Do zdarzenia doszło w marcu. Kacper wybrał się wówczas rowerem na przejażdżkę po swojej okolicy. W pewnym momencie z krzaków usłyszał, jak ktoś cichym głosem woła o pomoc. Nie zastanawiając się ani chwili, natychmiast postanowił podjechać trochę bliżej. Wtedy ujrzał starszą kobietę, która leżała bezwładnie na ziemi i miała rozbite kolano oraz łokieć.

- Podeszedłem do niej i zapytałem, co się stało. Kiedy ta pani powiedziała mi, że nie może się podnieść, postanowiłem jej pomóc - zaznacza Kacper, który na co dzień uczy się w IV klasie Szkoły Podstawowej nr 5 im. Jana Matejki w Bochni.

Nie spanikował, za to działał
Chłopiec najszybciej, jak tylko mógł, popędził po swoich ro-

dziców, aby pomogli mu uratować kobietę. W międzyczasie zadzwonił po straż miejską oraz karetkę pogotowia.

- Wiedziałem, co mam robić, ponieważ mieliśmy kiedyś w szkole lekcje z pierwszej pomocy. O tym, jak zachować się w takiej sytuacji, mówili mi kiedyś również rodzice i moja ciocia - podkreśla 11-latek.

Kiedy Kacper przybył wraz ze swoimi bliskimi z powrotem, wspólnymi siłami pomogli kobiecie wstać i razem z nią oczekiwali na przyjazd straży miej-

Wiedziałem, co mam robić, ponieważ mieliśmy kiedyś w szkole lekcje z pierwszej pomocy

Kacper Serafin

skiej i pogotowia, które zabrało seniorkę do szpitala. Na szczęście obrażenia, jakich doznała 98-latką, nie okazały się zbyt groźne i po dezynfekcji ran i założeniu opatrunków została wypuszczona do domu.

Gdyby nie Kacper, historia ta mogłaby się jednak skończyć tragicznie. - Myślę, że kobieta ta leżała w lesie przynajmniej cztery godziny, widziałam ją z okna, kiedy szła do lasu na spacer. Aż strach pomyśleć,

co by było, gdyby Kacper jej nie znalazł. Mogłaby nawet zamrzeć, ponieważ nocą wtedy były jeszcze dość chłodne - zauważa Małgorzata Serafin, mama dzielnego chłopca.

Mały bohater uhonorowany
Postawę Kacpra docenia komendant bocheńskiej straży miejskiej Dariusz Gałązka. Skierował do chłopca list gratulacyjny, który został przeczytany w jego szkole podczas jednego z uroczystych apeli.

- To pierwszy przypadek, od kiedy pracuję w straży miejskiej, że dziecko wykazuje się taką empatyczną postawą wobec innych. Ten chłopiec zrobił po prostu coś wielkiego - mówi Dariusz Gałązka.

Przypadki, w których dziecko wykazuje się tak niezwykłą postawą jak Kacper, są bardzo rzadkie. Od czasu do czasu jednak się zdarzają i zazwyczaj zapadają na długo w pamięć.

- Kilka lat temu zadzwoniło do szpitala dziecko, że jego rodzice śpią i w ogóle nie reagują. Okazało się, że nastąpiło zatrucie tlenkiem węgla - przytacza jeden z przykładów przytomnej postawy dziecka Jarosław Gucwa, wicedyrektor bocheńskiego szpitala oraz długoletni ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

W bardzo ciepłych słowach wypowiada się on także na te-

mat Kacpra. - To piękne, że chłopiec - mimo młodego wieku - wiedział, co ma robić, aby pomóc starszej kobiecie - mówi Jarosław Gucwa.

Bardzo dumny z postawy Kacpra jest także Jerzy Sumara, dyrektor szkoły, do której uczęszcza chłopiec. - To, że wiedział, jak ma zareagować w takiej sytuacji, to tylko świadczy o tym, że zarówno jego rodzice, jak i szkoła wykonali wielką pracę na rzecz jego odpowiedniego rozwoju, która już teraz przynosi niezwykle wręcz pozytywne skutki - podkreśla dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. Jana Matejki w Bochni.

Cieszy się, że pomógł

Wszyscy wypowiadają się o postawie Kacpra w samych superlatywach. To oczywiście sprawia chłopcu wiele radości i satysfakcji. Najważniejsze - jak podkreśla - jest jednak to, że znalazł się w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie i pomógł uratować starszą kobietę.

- Fajnie jest być dla innych bohaterem. Ja jednak cieszę się przede wszystkim z tego, że nie spanikowałem i zachowałem się tak, jak powinienem - zaznacza 11-latek, który jak dorośnię, chce zostać piłkarzem, ale nie wyklucza do końca możliwości bycia ratownikiem medycznym. ©©



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bochnia

Spotkanie z Joanną Lichocką, posłanką Prawa i Sprawiedliwości

Jutro o godz. 15 w małej sali kina Regis w Bochni odbędzie się spotkanie z Joanną Lichocką. Rolę gospodarza pełnił będzie prof. Włodzimierz Bernacki, szef struktur powiatowych PiS w Bochni. Joanna Lichocka całą swoją karierę zawodową związała z dziennikarstwem. Pracowała dla telewizji Polsat, TVP i TV Puls. Związana też była w różnych okresach z „Życiem”, „Przyciółką”, „Ozonem”, „Dziennikiem”, „Rzeczpospolitej”, „Newsweekiem Polska”, a ostatnio z „Gazetą Polską Codzienną” i tygodnikiem „Do Rzeczy”. Po katastrofie smoleńskiej zajęła się realizacją filmów dokumentalnych poświęconych Lechowi Kaczyńskiemu. Jest scenarzystą i reżyserem filmu pt. „Mgła” (2011), „Pogarda” (2011), „Przebudzenie” (2011), „Prezydent” (2013). W październiku 2015 r. wystartowała w wyborach parlamentarnych i uzyskała mandat poselski z listy PiS.

(PMI)



FOT. ARCH. TADEUSZ OLSZEWSKI

Bochnia

„Młodzież zapobiega pożarom” - eliminacje powiatowe turnieju

W tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” na terenie powiatu bocheńskiego rywalizowała rekordowa liczba 1833 uczniów. W eliminacjach pierwszego etapu wzięły udział wszystkie gminy i miasta powiatu. Osiemnasty już Turniej został rozegrany w Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni w miniony piątek. O awans do eliminacji wojewódzkiej rywalizowało 23 uczniów (9 z grupy pierwszej: 10 - 13 lat), 9 z grupy drugiej (14 - 16 lat), 5 z trzeciej (17 - 19 lat) - zwycięzców eliminacji gminnych. Do etapu wojewódzkiego przeszli Paulina Machaj (Dziwin) i Mikołaj Cieśla (Tarnawa) z grupy pierwszej, Patrycja Kożuchowicz (Kobyle) i Dawid Kolanowski (Mikuszowice) z grupy drugiej oraz Bartłomiej Machaj (ZS nr 3 Bochnia) i Gabriela Wójcik (MDP Łapanów).

(PMI)

Budowę drogi wstrzyma sezon lęgowy? To coraz bardziej realne

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Sprawdzają się obawy mieszkańców os. Niepodległości. W naszym artykule z 10 kwietnia jeden z mieszkańców zwracał uwagę, że sezon lęgowy może skomplikować budowę obwodnicy północno-zachodniej. Nie mylił się. Świadczy o tym dyskusja podczas komisji rewizyjnej.

Radni komisji, wbrew zapowiedziom urzędników, usłyszeli, że miasto ciągle nie ma zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dotyczącego kontynuacji tzw. KN-2. Jak informował radnych Andrzej Dębiński, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, inwestycji i ochrony środowiska, ZRID może zostać wydany w ciągu najbliższego tygodnia, a wykonawca będzie mógł rozpocząć prace w ciągu dwóch tygodni od wydania dokumentu przez starostwo.

O tym, czy roboty zostaną rozpoczęte, zdecyduje m.in. dokumentacja ornitologiczna i fakt, że na miejscu planowanej budowy nie występują ptasie gniazda.

- Co będzie, jeśli ornitolog stwierdzi, że tam jest jakieś gniazdo? Czy jedno gniazdo przeszkodzi nam w budowie KN-2? Mam nadzieję, że wykonawca skutecznie odstrasza te ptaki - dopytywał radny Marek Bryg.

- Tego mu nie wolno, tak jak nam, ani nikomu. Odpowiedź jest negatywna, przykra: roboty będą wstrzymane - powiedział wprost Andrzej Dębiński.

Pierwszy odcinek KN-2 o długości 240 m miał być gotowy już w zeszłym roku. Nowy termin jego wykonania to koniec października br. ©©

REKLAMA

008289428

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górnik” 32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 14 ogłasza

PISEMNY NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie w roku 2018 częściowego docieplenia ścian zewnętrznych budynków w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni w terminie do dnia 30.04.2018 r. do godz. 15.00.

Szczegółowe warunki przetargowe określa Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia do pobrania bezpłatnie w siedzibie Spółdzielni. Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Siedzibie Spółdzielni lub pod numerem tel.: 14 612 60 87



11-letni Kacper Serafin pokazuje miejsce, w którym leżała emerytka. Nie spanikował, natychmiast zawiadomił pogotowie

WYBIERAMY STRAŻAKA ROKU ORAZ JEDNOSTKĘ OSP ROKU

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl



Trwa wielki plebiscyt strażacki. Wspólnie z Państwową Strażą Pożarną i Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych nagrodzimy m.in. jednostki OSP oraz strażaków, którzy na co dzień podejmują w nich służbę.

Głosowanie w etapie powiatowym naszej akcji potrwa do piątku, 27 kwietnia, do godz. 21. Następnie zwycięzcy głosowania ze wszystkich miast i powiatów zakwalifikują się do etapu wojewódzkiego, który rozpocznie się 4 maja i potrwa do 11 maja. Zachęcamy wszystkich Czytelników do oddawania głosów na swoich faworytów. Docenimy ich za ich codzienną służbę na rzecz naszego bezpieczeństwa. Strażacy to bowiem jeden z najtrudniejszych i najbardziej wy-

magających zawodów. To jednocześnie grupa zawodowa, która cieszy się największym zaufaniem społecznym w Polsce. Ratują zdrowie i życie, walczą z ogniem oraz pomagają w wielu innych sytuacjach.

Warto również zwrócić uwagę, że osoby, które wступują do Ochotniczej Straży Pożarnej, robią to z pasji i chęci pomocy innym, a nie ze względu na profity i zaszczyty. Strażacy dbają także o edukację i wychowanie. Mnóstwo dzieci z naszego regionu należy do Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, w których nie tylko uczą się zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, lecz mają wiele pozytywnej, sportowej rywalizacji i dobrej zabawy.

O tym, jak bycie strażakiem to trudna służba, niech świadczą słowa Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Stanisława Nowaka. - Służba w straży jest dużym wyzwaniem. Strażacy podczas działań ratowniczo-



gaśniczych wypełniają rolę służbowania, zgodnie z którą zobowiązują się być ofiarnymi i mężnymi w ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego i wszelkiego mienia, nawet z narażeniem życia - podkreśla nadbryg. Stanisław Nowak.

Chcąc docenić strażaków oraz podziękować im za ofiarną pracę i poświęcenie, organizujemy ten plebiscyt po raz drugi w historii naszej gazety. Aby oddać głos, wystarczy wysłać na swojego faworyta lub jednostkę OSP wiadomość SMS (2,46 z VAT). Listy strażaków i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych biorących udział w naszej akcji, znajdują

się na stronie: www.gazetakrakowska.pl/plebiscyty/strazak-roku. Jest tam też dokładnie opisany sposób głosowania oraz na bieżąco aktualizowane wyniki akcji.

Na najlepszych strażaków oraz jednostki biorące udział w naszym plebiscycie czekają bardzo atrakcyjne nagrody. Wśród nich jest gotówka, pamiątkowa statuetka, Złoty Helm, kurtka typu softshell czy podwójne zaproszenie na koncert Golec uOrkiestra 18 maja w Tauron Arenie Kraków. Dlatego nie zwlekajmy i już teraz oddajmy głosy na najlepszych.

Nasza akcja odbywa się pod honorowym patronatem Piotra Cwika, Wojewody Małopolskiego, nadbryg. Stanisława Nowaka, Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, oraz Edwarda Siarki, prezesa Zarządu Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. ©©

LISTA LIDERÓW

POWIAT BOCHEŃSKI

Strażak Ochotnik Roku 2018

Aby oddać głos, wyślij SMS pod nr 72355 o treści ST.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

- 93. Mariusz Czarny, OSP Rzezawa
- 94. Mateusz Palej, OSP Nowy Wiśnicz
- 98. Artur Sekman, OSP Łazy
- 85. Adam Robak, OSP Stary Wiśnicz
- 96. Tomasz Przybyłko, OSP Lipnica Górna
- 95. Mirosław Siudak, OSP Ispina
- 413. Tomasz Kupczyk, OSP Nowy Wiśnicz
- 92. Marcin Dragan, OSP Stary Wiśnicz
- 450. Artur Kumor, OSP Okulice
- 898. Kamil Kolanowski, OSP Mikluszowice
- 88. Dawid Młynski, OSP Łapanów
- 97. Tomasz Szczygiel, OSP Ispina
- 91. Marcin Bielecki, OSP Ispina
- 90. Łukasz Tworzydło, OSP Nowy Wiśnicz
- 86. Damian Porębski, OSP Ispina

Jednostka OSP Roku 2018

Aby oddać głos, wyślij SMS pod nr 72355 o treści JT.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

- 283. OSP Baczaków
- 339. OSP Rzezawa
- 318. OSP Łapanów
- 325. OSP Królówka
- 337. OSP Okulice
- 314. OSP Lipnica Górna
- 297. OSP Stanisławice
- 330. OSP Stary Wiśnicz
- 336. OSP Łazy
- 303. OSP Drwinia
- 298. OSP Wola Nieszkowska
- 287. OSP Cerekiew
- 284. OSP Bessów
- 304. OSP Dziewin
- 333. OSP Bratucice

POWIAT BRZESKI

Strażak Ochotnik Roku 2018

Aby oddać głos, wyślij SMS pod nr 72355 o treści ST.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

- 115. Przemysław Sowa, OSP KSRG Dębno
- 108. Krzysztof Rachwał, OSP Poręba Spytkowska
- 114. Piotr Kurek, OSP Poręba Uszewska
- 119. Szymon Świerad, OSP Uszew
- 102. Dawid Koczwar, OSP KSRG Dębno
- 118. Mateusz Niwola, OSP Szczurowa
- 121. Mateusz Derendał, Wola Dębińska
- 118. Stanisław Kural, OSP Łysa Góra
- 121. Zbigniew Serwatka, OSP Jadowniki
- 120. Wojciech Kukla, OSP KSRG Uszew
- 101. Dawid Hawryłko, OSP Poręba Uszewska
- 116. Sebastian Kubala, OSP KSRG Dębno
- 117. Sławomir Giemza, OSP Szczurowa
- 111. Mariusz Roman, OSP Niedzwiedza
- 109. Łukasz Curyło, OSP KSRG Dębno

Jednostka OSP Roku 2018

Aby oddać głos, wyślij SMS pod nr 72355 o treści JT.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

- 362. OSP Mokrzyska
- 384. OSP Wola Dębińska
- 382. OSP Poręba Uszewska
- 389. OSP Uszew
- 378. OSP Łysa Góra
- 393. OSP Poręba Iwkowska
- 388. OSP Lewniowa
- 386. OSP Gnojnik
- 390. OSP Zawada Uszewska
- 399. OSP Niedzieliska
- 373. OSP Dębno
- 369. OSP Jurków
- 385. OSP Biesiadki
- 381. OSP Perła
- 360. OSP Jadowniki
- 400. OSP Pojawie
- 404. OSP Strzelce Wielkie

POWIAT BOCHEŃSKI

Ochotnicza Straż Pożarna w Rzezawie, zgłoszona w kategorii Jednostka OSP 2018 (SJ.283)

Została założona w 1897 roku, co sprawia, że jest jedną z najstarszych jednostek OSP w całym regionie. Od niemal ćwierćwiecza należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jednostka ma jedną z największych w całym województwie liczbę interwencji. Strażacy z Rzezawy uczestniczą w akcjach gaśniczych i ratunkowych nie tylko w obrębie swojej gminy i powiatu bocheńskiego, ale także ościennych powiatów. W szeregach jednostki jest kilkudziesięciu strażaków, którzy zawsze w razie takiej po-



FOT. ARCH. OSP RZEZAWA

trzeby służą swoją pomocą, dlatego cieszą się bardzo dużym szacunkiem wśród lokalnej społeczności. W Rzezawie działa również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza składająca się z około 30 osób w wieku od 10 do 18 lat.

POWIAT BOCHEŃSKI

Mateusz Palej (OSP Nowy Wiśnicz), zgłoszony w kategorii Strażak Roku 2018 (ST.94)

Służy w jednostce OSP z Nowego Wiśnicza od 7 lat. Bierze on udział w zdecydowanej większości akcji gaśniczych i ratunkowych, do których wyjeżdża straż pożarna z Nowego Wiśnicza. W ubiegłym roku na 129 wyjazdów, które miała jednostka, brał czynny udział w aż 95 zdarzeniach. - Uwielbiam pomagać innym, a praca w straży fascynowała mnie już od dziecka. Kiedy tylko zawyla syrena, zawsze pierwszy biegłem pod remizę, zobaczyć, co się dzieje - zaznacza pan Mateusz, który podkreśla, że służba w straży jest dla niego



FOT. ARCH. PRYWATNE

jedną z najważniejszych rzeczy w życiu. Jest to jednak zawód niebezpieczny. Dlatego, jak mówi strażak z Nowego Wiśnicza, zawsze trzeba robić tak, aby wracać z każdej akcji w takim samym składzie, w jakim się wyjeżdżało.

POWIAT BRZESKI

Krzysztof Rachwał (OSP Poręba Spytkowska), zgłoszony w kategorii Strażak Roku 2018 (ST.108)

W OSP z Poręby Spytkowskiej działa już od 20 lat. Obecnie piastuje funkcję prezesa jednostki. Jest on także ponadto komendantem gminnym OSP. Chociaż na jego głowie spoczywa bardzo wiele obowiązków, to służba, którą sprawuje, sprawia mu bardzo wiele satysfakcji. - Już od dziecięcych lat chciałem zostać strażakiem. To moja wielka pasja. Nie ma nic piękniejszego od niesienia bezinteresownej pomocy osobom, które jej potrzebują - zaznacza. Marzy o dalszym rozwoju swojej jednostki. - Jesteśmy bar-



FOT. ARCH. PRYWATNE

dzo dobrze wyposażeni. Posiadamy nowoczesny tabor, jako jedyni w naszej gminie mamy także defibrylator - dodaje Rachwał, który chciałby, aby jego jednostka została wpisana do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

POWIAT BRZESKI

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Dębińskiej, zgłoszona w kategorii Jednostka OSP 2018 (SJ.384)

Powstała w 1944 roku i składa się obecnie z około 65 strażaków. Oprócz wyjazdów związanych z niesieniem pomocy innym ludziom, strażacy z tej jednostki biorą również liczny udział w pogadankach profilaktycznych w szkołach, świętach strażackich, nabożeństwach religijnych, a także zawodach sportowo-pożarniczych, zarówno na szczeblu gminnym, powiatowym, jak i wojewódzkim. Wyniki, które tam osiągają, są jednymi z najlepszych w całym regionie. Ciekawostką jest to, że w swoich zasobach



FOT. ARCH. OSP WOLA DĘBIŃSKA

sprzętowych mają oni m.in. siławkę konną, która liczy ponad sto lat. Pomimo takiego wieku, można nadal używać jej do pompowania wody i gaszenia ognia, a przy okazji jest ona atrakcją OSP Wola Dębińska.

Blues-rock w Bochni i marynarskie brzmienia w Brzesku. Koncertowy weekend przyciągnął sporo fanów

Bochnia-Brzesko

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Miniony weekend w Bochni i Brzesku upłynął pod znakiem koncertów. W piątek w Kinie Regis w Bochni wystąpił Sebastian Riedel i jego zespół Cree, z kolei następnego dnia w Piwiarni Brzeskiej królowały szanty.

Grupa Cree wystąpiła w Bochni już po raz kolejny. Sebastian Riedel znany jest chociażby z zasiadania w jury festiwalu piosenki „Integracja Malowana Dźwiękiem”.

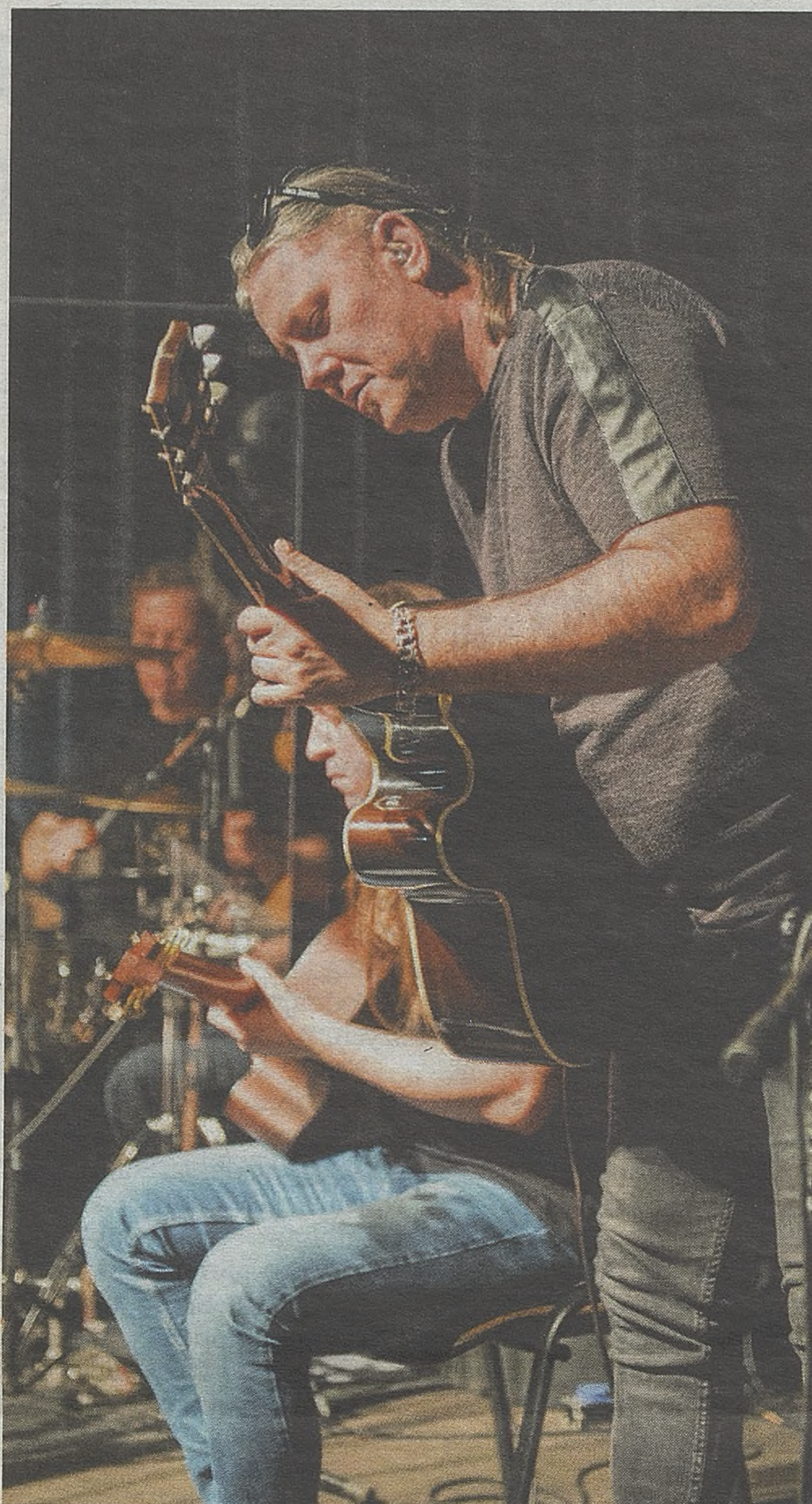
Tym razem muzycy wystąpili na biletowanym koncercie akustycznym. Frekwencja dopisała, wszystkie miejsca były zajęte, a atmosfera wśród publiczności znakomita. Ludzie energetycznie reagowali na wykonywany repertuar.

W Piwiarni Brzeskiej wystąpił Tomek Szoldrowski z Nowego Sącza, który przy akompaniamencie gitary akustycznej wykonywał klasyki z gatunku szanty. Również i tutaj publiczność bawiła się znakomicie. Sądecki artysta dysponuje mocnym, typowo marynarskim głosem, idealnym w tej stylistyce. ©©



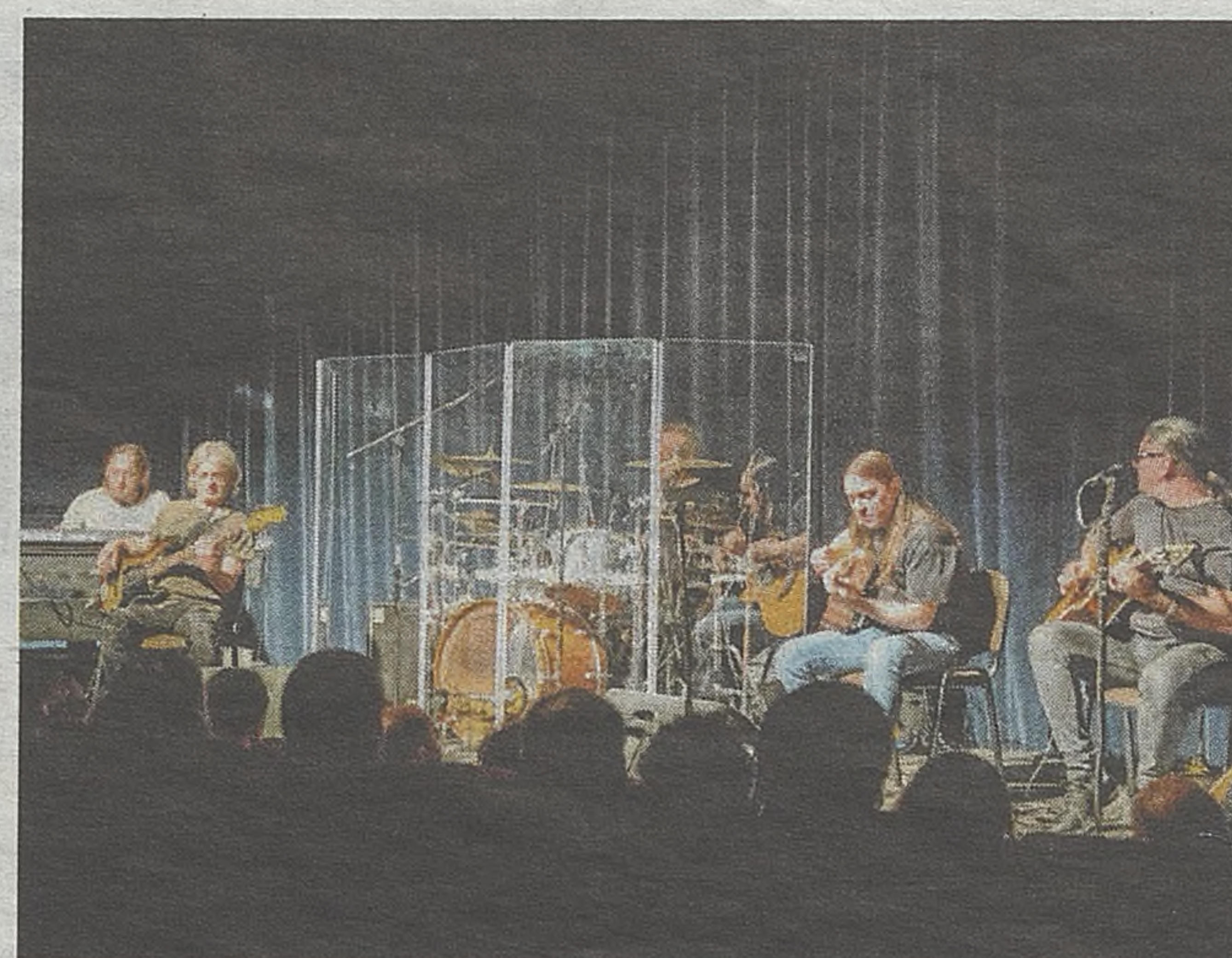
FOT. WOJTEK SALAMON

Koncert był całkowicie wyprzedany, duża sala kina Regis była wypełniona po brzegi, część publiczności stała w przejściu



FOT. WOJTEK SALAMON

Sebastian Riedel to syn legendarnego wokalisty grupy Dżem, Ryszarda Riedla. Gra na gitarze, harmonijce ustnej i śpiewa



FOT. WOJTEK SALAMON

Muzycy wystąpili w pięcioosobowym składzie z dwiema gitarami, basem, perkusją i instrumentami klawiszowymi



FOT. WOJTEK SALAMON

Adam Lomania grał na klawiszach, Lucjan Gryszka na basie, Sylwester Kramek na gitarze, a na perkusji Kuba Majerczyk



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Tomek Szoldrowski, który wystąpił w Piwiarni Brzeskiej, ma mocny szantowy głos. Na co dzień jest mistrzem kominarskim



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Sobotni koncert to już kolejna impreza Piwiarni Brzeskiej. Niedawno rozbrzmiewała tam muzyka Jaromira Nohavicy



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

Publiczność w brzeskim lokalu bawiła się doskonale. Wiele osób śpiewało wraz z artystą, niektórzy przynieśli ze sobą śpiewniki. Z ogromnym entuzjazmem słuchaczy spotkał się utwór „10 w Skali Beauforta” z repertuaru Krzysztofa Klenczona i Trzech Koron

Koszykarki MOSiR-u Bochnia tym razem nie sprawiły zawodu

Bochnia

Roman Kieroński
tamow@gk.pl

Koszykarki MOSiR-u Bochnia zdobyły cenny awans. Podopieczne trenerki Marty Starowicz i asystenta Krzysztofa Kierońskiego wykorzystały atut własnej hali.

W ćwierćfinałowym turnieju Mistrzostw Polski Kadetek U-16 wygrały trzy spotkania i do kolejnej fazy mistrzostw awansowały z pierwszego miejsca. W bocheńskim turnieju rozgrywanym pod patronatem burmistrza pierwszy mecz rozegrały koszykarki Widzewa Łódź i RMKS-u Rybnik. Spotkanie zakończyło się wygraną RMKS-u 53:41 (0:9, 17:7, 9:17, 17:8).

Gospodynie rozpoczęły rywalizację od spotkania z drużyną MLKS-u MOS Rzeszów. W pierwszej kwarcie zawodniczki MOSiR-u popełniły zbyt wiele błędów w obronie, nieskutecznie grały w ataku, ale wygrały kwartę różnicą dwóch punktów. Po uwagach trenerów wzięły się jednak mocno do pracy i na efekty nie trzeba było długo czekać. Zadziałała zespołowa obrona, szybki atak i także atak pozycyjny.

Przewaga rosła i mecz zakończył się pewną wygraną 72:35 (15:13, 28:6, 15:10, 14:6). Punkty dla MOSiR-u: Sara Marczyk 13, Gabriela Czekaj 16,

Zuzanna Dziadoń 2, Emanuela Lekka 2, Agnieszka Krawiec 6,

Emilia Gołas 9, Zuzanna Kierońska 4, Wiktoria Zając 9,

Magdalena Cabała 4, Weronika Wilk 5, Magdalena Mazurek 2.

W drugim dniu rozegrały swe spotkanie zespoły Widzewa Łódź i MLKS-u MOS Rzeszów.

Potwierdziły swe aspiracje łodzianki, wygrywając 78:49

(26:12, 23:17, 12:5, 17:15).

Trudniejszym przeciwnikiem MOSiR-u okazał się zespół RMKS-u z Rybnika. W meczu z drużyną, która miała na swoim koncie także jedną wygraną, toczyła się walka kosz za kosz. Przez długi czas żadnej z drużyn nie udało się wywalczyć przewagi większej niż cztery punkty. W drugiej połowie bocheński zespół postawił w obronie strefę. Pod tablicami brylowały mająca 14 zbiórek Wiktoria Zając i 11 - Emanuela Lekka. Koszykarki objęły prowadzenie różnicą kilkunastu punktów i już do końca kontrolowały przebieg spotkania. Wygrały 65:51 (15:10, 13:14, 19:12 i 18:15). Punkty na wagę zwycięstwa zdobyły: Marczyk 17, Czekaj 8, Dziadoń 5, Lekka 5, Gołas 2, Zając 13, Cabała 2, Wilk 13.

W ostatnim dniu koszykarki RMKS-u Rybnik pokonały 74:44 (19:11, 18:18, 16:11 i 21:4) rywalki z MLKS-u MOS Rzeszów i trzy zespoły miały w tym momencie szanse na awans. Podopiecznym Marty Starowicz

WARTO WIEDZIEĆ

POZNAŁY RYWALKI W PÓŁFINALE

Bocheńskie koszykarki poznały potencjalne rywalki w turnieju półfinałowym. W innych turniejach ćwierćfinałowych awans wywalczyły: SKS 12 Warszawa, UKS Lider Swarzędz, MKS MOS Procom System Wrocław, MKS Tęcza Leszno, AZS AJP Gorzów Wielkopolski, Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Piaseczno, KS JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec, UKS Basket Zgorzelec, ULKPS Iskra Konstantynów i UKS Huragan Wołomin. Losowanie grup półfinałowych i przyznanie organizacji turniejów już wkrótce w siedzibie Polskiego Związku Koszykówki.

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

Nagrody indywidualne dostały Magda Kowalska (Widzew Łódź), Nikola Obrodzka (RMKS Rybnik) Amelia Czwakiel (MLKS MOS Rzeszów) i Weronika Wilk (MOSiR Bochnia). MVP turnieju została wybrana koszykarka MOSiR-u Wiktoria Zając.

przyszło się zmierzyć z posiadającymi znakomite warunki fizyczne koszykarkami Widzewa.

- Spotkanie nie toczyło się po naszej myśli. Mecz był prawdziwym horrorem, na szczęście z happy endem. W ostatniej kwarcie wiadomo już było, że o zwycięstwo będzie bardzo trudno. Dlatego ważna była różnica punktowa - powiedziała Marta Starowicz. Na trzy minuty przed końcem bocheński zespół przegrywał różnicą 7 punktów. Po kontrowersyjnych decyzjach sędziów rywalki powiększyły przewagę.

W ostatnim meczu w drużynie MOSiR-u grały: Sara Marczyk 16, Gabriela Czekaj 13, Zuzanna Dziadoń, Emanuela Lekka 8, Agnieszka Krawiec 8, Emilia Gołas, Zuzanna Kierońska, Wiktoria Zając 7, Magdalena Cabała 5, Weronika Wilk 6, Angelika Sarlińska i Anna Gnutek.

Końcowa kolejność: 1. MOSiR Bochnia - 5 pkt. (200:160, +40), 2. Widzew Łódź - 5 pkt. (193:165, +28), 3. RMKS Rybnik - 5 pkt. (178:150, +28), 4. MLKS MOS Rzeszów - 3 pkt.

O końcowej kolejności trzech pierwszych zespołów decydował bilans „małych punktów”. Najbardziej niepokieszone były koszykarki z Rybnika. Do awansu zabrakło im zaledwie kilkunastu sekund i praktycznie jednego punktu. ©



Kreślarkstwo Mistrzowie Gminy Brzesko w kręglach klasycznych

Julia Bodura (Gim. nr 2) Anna Mleczo (Gim. nr 1) oraz Kinga Mendel (Gim. nr 2) zajął trzy pierwsze miejsca w organizowanych przez Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji na obiekcie przy ul. Browarnej Mistrzostwach Gminy Brzesko.

Rywalizację w kategorii chłopców zdominowali uczniowie brzeskiego Gimnazjum nr 2. Zwyciężył Jakub Kuryło przed Maciejem Hamielcem i Dawidem Dańcem. (KIER)

Piłkarstwo „Starsi panowie” z Bochni na drugim miejscu

W rozegranym w Tarnowie Ogólnopolskim Turnieju Masters reprezentanci Bochni zajęli drugie miejsce. W pierwszym spotkaniu pokonali 12:9 ekipę Oldboys VIVE Kielce 12:9, wygrali mecz z Orlik Brzeg 13:7 i przegrali z drużyną Pchli Targ SPR Tarnów 11:23. Wyniki pozostałych spotkań: Orlik Brzeg - SPR Pchli Targ 12:20, VIVE Oldboys Kielce - Orlik Brzeg 16:14, VIVE Oldboys Kielce - SPR Pchli Targ Tarnów 15:24.

Kolejność: 1. Pchli Targ, 2. Bochnia, 3. VIVE Oldboys, 4. Orlik Brzeg. W bocheńskim zespole występowali: Maciej Wiczorek, Piotr Mikulec, Maciej Jacak, Tomasz Jacak, Maciej Panek, Paweł Woźniczka, Jarosław Serwinowski i Michał Stańdo. Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany Piotr Sebzda (Orlik Brzeg), „Królem strzelców” Marcin Niedojadło (Pchli Targ Tarnów), Masters Kozak - Paweł Smagół (IVE Oldboys Kielce). MVP turnieju - Michał Stańdo (Bochnia). (KIER)

Piłkarstwo Szczypiorniści na trzecim miejscu Turnieju „Lajkonik Cup”

Chłopcy urodzeni w roku 2005 i młodszy, podopieczni trenerki Ewy Salamon, w 38. Międzynarodowym Turnieju „Lajkonik Cup”, prowadzeni w tej imprezie przez Jakuba Pacha zdobyli brązowe medale.

Po wygranych 11:7 z UKS-em Legnica, 8:7 z UKPR-em Agrykolą Warszawa, 17:13 z Cyss Melitopol i 11:8 z Płocką Akademią PR. W półfinale przegrali jedyne w turnieju spotkanie - 12:14 z MTS-em Kwidzyn.

W meczu o brązowy medal pokonali Piotrkówianina Piotrków Trybunalski 14:10.

W krakowskim turnieju piłkarze ręczni MOSiR-u grali w składzie: Jakub Noskowiak, Maciej Maliszczak, Oskar Stabrawa, Michał Wojs, Filip Gibała, Eryk Smęda, Bartosz Kokoszka, Karol Klu, Łukasz Kruk, Mateusz Bożek, Karol Cichoń, Bartosz Kołodziej, Kacper Stando i Dawid Serafin. (KIER)

Judo

Dziewięć medali reprezentantów MOSiR-u na tatami w Bytomiu

Srebrne medale w Międzynarodowym Turnieju International Judo League „Szansa dla Każdego” zdobyli prowadzeni przez Sabinę Bajdę judocy bocheńskiego MOSiR-u Justyna Wojcieszek i Filip Oleksy. Siedmiokrotnie na najniższym stopniu mistrzowskiego podium stawali: Maja Twardowska, Dominka Miś, Igor Dziadowiec, Maciej Kumor, Krzysztof Baniak, Szymon Mierzwiński i Wiktor Matykiewicz. W turnieju z udziałem aż 823 zawodników, reprezentantów 55 klubów sportowych dzielnie walczyli, choć tym razem nie udało się im awansować do strefy medalowej kolejni reprezentanci MOSiR-u.

Na piątym miejscach ukończyli rywalizację Julia Rybka, Jakub Struzik i Antoni Juszczyk. Siódme lokaty wywalczyli Norbert Altawicki i Filip Altawicki. (KIER)



Piłkarstwo Szczypiorniści MOSiR-u Bochnia wrócili na fotel lidera

Po świetnym meczu piłkarze ręczni MOSiR-u w meczu grupy mistrzowskiej Illigi pokonali MKS Padwę Zamość 37:28 (15:14). Podopieczni trenera Marcina Bożka z nawiązką zrewanżowali się za przegraną rzutami karnymi na boisku w Zamościu. Ojcem zwycięstwa był doświadczony Marcin Janas. Świetnie kierował grą swoich kolegów i zdobył 6 bramek. Pozostałe gole zdobyli: Mateusz Zubik 7, Filip Pach 6. Michał Dobrzański 5, Mateusz Rogóż 5, Mateusz Bujak 4, Iwo Stopczyński 2, Hubert Pamuła 1, Wojciech Dziedzic 1. Grali ponadto: Tomasz Węgrzyn i Jarosław Gut w bramce oraz: Tomasz Wolnik, Przemysław Mucha, Paweł Waśniowski i Marcin Jakubowski. Bocheński zespół mający 25 punktów wrócił na pierwsze miejsce. O dwa punkty wyprzedza AZS UJK Kielce i trzy Padwę Zamość. (KIER)



Koszykarki MOSiR-u Bochnia zrobiły kolejny krok w drodze do finału i wygląda na to, że wcale nie mają zamiaru na tym poprzestać

... jest napisane na zegarku; wi-
 ówka panoramiczna: Natura lubi ciepło; **krzyżówka z hasłem:**
 słońce lubi kwiecień; **szyfr:** "Sierżant Ander-
 son"; **logograf:** Zielona przyroda; **krzyżówka A-Z:** kielnia; **szyfro-**
 gram: Jeden kwiat to jeszcze nie wieniec.